

Aneta Figiel, Samotny dzień

Samotny dzień układa mnie do snu
Na rogu gdzieś zostało echo słów
Jak żegnałeś mnie po latach dwóch
Skończmy to, i już!

Samotny dzień przynosi zapach twój
A mapie miejsc, gdzie byłeś jak ze snu
Jak ty pięknie umiesz grać, brak słów

Lecz przyjdzie taki dzień
Że los odwróci się
I zjawisz się tu z bukietem róż
A ja z wdziękiem powiem "Cześć, dobrze widzieć cię"
I wtedy to ty zapytasz: "Czy my..?"
Powiem: "Nie!"

Samotny dzień wyzwala we mnie moc
Przy tobie jej nie potrafiłam wziąć
Jednak po coś rzeczy dzieją się
Już to wiem

Lecz przyjdzie taki dzień
Że los odwróci się
I zjawisz się tu z bukietem róż
A ja z wdziękiem powiem "Cześć, dobrze widzieć cię"
I wtedy, gdy ty zapytasz: "Czy my..?"
Powiem:
"Nie przychodź tu!
Nie przynoś róż!
Twój urok zbladł
Idź, czaruj inne
Nie byłeś też najlepszy
Te sprawy nam kulały dziwnie
Odkąd cię nie ma wiem
Czym życie jest"

I jesteś tu z bukietem róż
A ja z wdziękiem powiem "Cześć, dobrze widzieć cię"
I wtedy, gdy ty zapytasz: "Czy my..?"
Mówię: "Nie!"